

Sprawozdanie

5 grudnia 2014 w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyło się z inicjatywy i w obecności Pani Minister prof. Małgorzaty Omilanowskiej spotkanie w sprawie Egzemplarza Obowiązkowego. W spotkaniu ze strony MKiDN uczestniczyli: dyrektor Departamentu Mecenatu Państwa – dr Zina Jarmoszuk wraz z zastępczynią Anną Duńczyk-Szulc oraz dwie osoby z Departamentu Praw Autorskich, ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Podsekretarz Stanu prof. dr hab. Wodzisław Duch, który przybył w towarzystwie dr Jana Kozłowskiego z Departament Innowacji i Rozwoju i jeszcze jednej osoby w randze wicedyrektora.

Na spotkaniu było pięciu wydawców, w tym bardzo aktywni Barbara Józwiak – prezes zarządu Stowarzyszenia Autorów i Wydawców „Polska Książka” oraz Grzegorz Majerowicz, wiceprezes zarządu ABE-IPS. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich reprezentowała Lena Bednarska, dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu, występująca w podwójnej roli – jako wydawca i odbiorca egzemplarza regionalnego EO. Z bibliotek otrzymujących EO zostało zaproszonych pięć osób, w tym dr Tomasz Makowski dyrektor Biblioteki Narodowej, Lucjan Bąbolewski, dyrektor Książnicy Szczecińskiej i wiceprzewodniczący Konferencji Dyrektorów Bibliotek Publicznych, z bibliotek akademickich – dr hab. Artur Jazdon, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz dr hab. Jolanta Talbierska, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Pani Minister na wstępie oświadczyła, że jest zdeterminowana, aby problem EO rozwiązać wprowadzając nowelizację obowiązującej ustawy. Poinformowała zebranych o naciskach ze strony wydawców i ich złej kondycji, jak również o zaleceniach Unii Europejskiej, która zakłada, iż egzemplarze obowiązkowe nie mogą być podstawą budowania kolekcji bibliotecznych, lecz służą jedynie archiwizowaniu dorobku wydawniczego danego kraju. Stwierdziła, że jesteśmy państwem, którego liberalna polityka stoi w sprzeczności z nakładaniem daniny na wydawców płacących podatki oraz, że EO stanowi przesadne obciążenie dla wydawców, zwłaszcza dla małych firm publikujących w niewielkich nakładach. I z tych powodów - nad czym boleje - wydawcy nie przestrzegają prawa, nie przesyłają egzemplarzy obowiązkowych do Biblioteki Narodowej w wyniku czego nie jest spełniony podstawowy warunek archiwizowania, na którym bardzo MKiDN zależy.

Pani Minister powiedziała, iż zdaje sobie sprawę, że od lat były prowadzone rozmowy pomiędzy wydawcami i bibliotekami, lecz problem pozostał nierozwiązany, ponieważ stanowiska obu zainteresowanych stron nawzajem się wykluczają. Oświadczając następnie, że nie chce wracać do znanej już argumentacji, prof. Omilanowska postawiła sprawę następująco: celem spotkania ma być próba odpowiedzi na pytanie, czy biblioteki i wydawcy mogą wypracować wspólny kompromis, co oznacza, że każda ze stron idzie na ustępstwa i z czegoś rezygnuje. Pani Minister przedstawiła następnie propozycję MKiDN: utrzymanie jedynie pięciu egzemplarzy drukowanych (po dwa dla Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej oraz piątego regionalnego) oraz zagwarantowanie dostępu do egzemplarza elektronicznego pozostałym, dotychczasowym beneficjentom EO. Podstawą realizacji tego ostatniego zamierzenia miałoby stać się rozwiązanie znane nam jako „Academica”.

Nie streszczając wszystkich argumentów i całej dyskusji, należy powiedzieć, że początkowo wydawcy nie chcieli się zgodzić na zaproponowane rozwiązanie, bo zrozumieli, że każda z bibliotek ma dostać od nich pełen plik posadowiony w danej bibliotece, z którym będzie robić co chce (drukować, powielać itp). My nie chcieliśmy się zgodzić na wypożyczanie z „Academiki” stwierdzając, że to nie jest dobre rozwiązanie, ponadto obwarowane niemożliwymi do spełnienia warunkami,

obciążającymi stronę wypożyczającą. Argumentowaliśmy, że egzemplarz elektroniczny powinien zastąpić tradycyjny z zachowaniem dotychczasowych warunków jego użytkowania, tzn. uzyskaniem przez każdego z beneficjentów jednego, jednoczesnego dostępu, co oznacza, że w tym samym czasie tekst mógłby być czytany przez 15 użytkowników na dowolnym komputerze w sieci danej biblioteki, a nie według kolejności rezerwacji i wyłącznie na jednym, wydzielonym komputerze w danej bibliotece (jak proponuje „Academica”). Po długiej dyskusji ta opcja zwyciężyła, wydawcy przystali na takie rozwiązanie, a dr T. Makowski zaproponował stworzenie warunków technicznych dla jej realizacji (nadal instytucją udostępniającą byłaby Biblioteka Narodowa). W czasie spotkania nie było mowy o czasopiśmie i gazetach.

Ministerstwo ma przygotować projekt zmian uwzględniający powyższe ustalenia, projekt ten zostanie przesłany osobom biorącym udział w spotkaniu, zostaliśmy zobowiązani do jego analizy oraz pisemnej oceny. Po zapoznaniu się z naszymi uwagami powstanie ostateczna wersja projektu, który zostanie przekazany do konsultacji społecznych, a następnie do komisji sejmowych. Jeżeli natomiast okazałoby się, że nasze stanowiska i oceny projektu wstępnego są bardzo rozbieżne i nie da się ich pogodzić, MKiDN ponownie zaprosi nas na spotkanie w celu wypracowania oczekiwanego kompromisu. Warto zwrócić uwagę, że Minister Wodzisław Duch całkowicie odciął się od problemu, uznając, że nie jest to sprawa MNiSW, lecz wyłącznie MKiDN, z czym trudno się zgodzić, ponieważ to głównie biblioteki akademickie były beneficjentami EO. MKiDN zbierając w tym roku dane o liczbie i wartości EO zasilającego biblioteki brało pod uwagę rozmowy z MNiSW, aby wypracować wspólne stanowisko w sprawie ewentualnych rekompensat (czytaj: zwiększenia dotacji); nikt oczywiście nie miał złudzeń, że o ile takie „rekompensaty” w ogóle doszłyby do skutku, o tyle ich wysokość byłaby najwyżej jakąś częścią dotychczasowej wartości z tytułu wpływu EO. Najwyraźniej jednak takich rozmów nie było, albo prowadziła je tylko poprzednia ekipa.

Co zatem możemy zrobić? Jesteśmy zdania, że nie ma już możliwości rozpoczęcia dyskusji o zupełnie innym, niż zaproponowane rozwiązanie, tym bardziej, że Pani Minister wyraźnie oświadczyła, że oczekuje kompromisu, a ustawa musi być zmieniona, gdyż jej zapisy o EO nie mogą pozostać w obecnym brzmieniu. Jedno jest pewne, nie będzie dotychczasowej liczby drukowanych EO, zdecydowanie zatem musimy walczyć o to, aby uzyskać dostęp do każdego tytułu EO w wersji elektronicznej (bez selekcji wstępnej, podziału na naukowe i inne, itd.) i dla jednego użytkownika jednocześnie w każdej z uprawnionych bibliotek, z każdego komputera w naszej sieci lokalnej, nie zaś z jednego komputera dedykowanego odczytowi EO. Zobaczymy jaki projekt dostaniemy do oceny i wtedy będzie można przedstawić nasze stanowisko. Możemy spróbować jeszcze powrócić do koncepcji 6-8 ośrodków w Polsce (makroregionów) mających EO drukowane, przy czym w sytuacji już postanowionej przez MKiDN ograniczenia tej formy EO trudno znaleźć uzasadnienie dla pozostawienia aż dwóch egzemplarzy w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Jagiellońskiej, tym bardziej, że archiwizowany będzie tylko jeden, a biblioteki te będą miały dostęp także do egzemplarza elektronicznego. Musimy również zabiegać o to, aby zmiana ustawy weszła w życie nie wcześniej niż z dniem 1 stycznia 2016 roku (determinacja Pani Minister jest ogromna). W roku 2015 dotychczasowi beneficjenci EO muszą przeanalizować własną politykę gromadzenia i dostosować jej założenia finansowe i organizacyjne do nowych warunków.

Opracowali: Artur Jazdon, Jolanta Talbierska

12 grudnia 2014